

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 6 marek polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. **OGŁOSZENIA** inserentów zamieszczanych w Polsce po 1.20 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku — Danzig,

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe.

Telefon 1781.

Postschliessfach 188. — Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. **OGŁOSZENIA** z obszaru Wolnego Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSIUS!

Rok **XXL.**

Gdańsk na sobotę, dnia 22-go maja 1920

Nr. 117.

Kubizm polityczny p. Kulerskiego.

Naganka polityczna na „Gazetę Gdańską”, zapoczątkowana przez „Gońca Wielkopolskiego”, a prowadzona przez gazety p. Kulerskiego i sławetny „Dziennik Gdański”, weszła w nowy stan rozwoju.

Ostatni list X. Kantaka — podany i omówiony w poprzednim numerze — jest powodem, że teraz i my poczniemy mówić.

Krótko przed wyborami ukazał się w jednej z gazet p. Kulerskiego artykuł pod tytułem „Łamistrejki”. Każdy przyzna, że pod takim tytułem trudno jest umieścić coś, coby miało jakikolwiek bądź związek z napadem na „endecję”, a już najmniej na „Gazetę Gdańską”. Odnośny ustęp też wygląda tak, jakby go gdzieś wyrwano z zupełnie innego artykułu, a wsadzono pod tytuł „Łamistrejki”, gdzie wlaź po prostu, jakby nie wiedział co tam ma robić.

Ale zaciekleść przeciwko „endecji”, a tem większa jeszcze przeciwko „Gazecie Gdańskiej” przyćmiła wprost rozum pisarza. Chciał jedynie dopieć „Gdańskiej” i w tem zacięciu było mu obojętne, co i jak robi. a choćby to było jak największem głupstwem.

Z kół czytelników naszych odebraliśmy w tej sprawie odpowiednie pismo, a ponieważ ma-tyja Witosowców, na której czele stoja u nas X. Kantak i p. Wiktor Kulerski nawet po wyborach nie może się uspokoić, przeto nie od rzeczy będzie zamieścić pismo poniższe, wykazujące, jak na to patrzą ludzie inni, poza redakcją „Gazety Gdańskiej” stojący.

Korespondenta naszego również uderzył ów niemądry artykuł „Łamistrejki” w piśmie p. Kulerskiego. Píše więc co następuje:

Najniezawodniej pijany szalem był pisarz artykułu w „Gazecie Grudziądzkiej” kiedy w nr. 49 tejże z dnia 24. IV br. pod nagłówkiem „Łamistrejki” omawiał sprawę wyborów do sejmu warszawskiego.

Można zrozumieć zaciętrzewienie partyjne, spętęgowane jeszcze historją przedwyborczą; można pogodzić się ze znaną taktyką demagogji p. Kulerskiego, nad którym nasz świat polityczny przeszedł do porządku; można dalej z litościwym uśmiechem, jak to dziś się ogólnie czyni, przypatrywać się konwulsjom dogorywającej ekspotegji — atoli mimo wszystko trudno przemilczeć napaści, jakiej dopuścił się „hetman” Kulerski na osobach wydawcy „Gazety Gdańskiej” i jej redaktora.

„Hetman” Kulerski, miotając się jak niedźwiedź w klatce, kozielkując na swój sposób w akcji przedwyborczej, po kilku ustępach ni w pięć ni w dziewięć jak grom z jasnego nieba uderza w p. Kwiatkowskiego i red. Wieczorkiewicza. Można z 10 razy i więcej uważnie przeczytać odnośny artykuł, ale normalnemu człowiekowi trudno będzie doczytać się związku pomiędzy początkiem artykułu, napaścią na „Gdańską” i wreszcie końcem artykułu.

„Hetman” Kulerski, w poczuciu kompletnej swej przegranej, najwidoczniej usiłuje uwiecznić się — obojętnie czem — w historii polityki grudziądzkiej. Nie pomogli „bracia i siostry”, nie pomogła demagogja, ni inne mniej lub więcej cuchnące koziołki polityczne. Zatem z błazeńskim giestem hetmana, p. Wiktor Kulerski, wydawca „Gazety Grudziądzkiej”, licząc na poklask kochanych braci i sióstr na gwałt chce zostać twórcą politycznego kubizmu.

Kubizm malarski to podobno dążność do przedstawienia wszystkiego na głowie. Polityczny kubizm p. Kulerskiego, ujawniony we wspomnianym artykule, to również dążność „przewrócenia kota w miechu” i postawienia świata czytelników „Grudziądzkiej” na głowie. Zapomniał atoli „hetman” „Grudziądzkiej” że czasy się zmieniły. Nie podaje też, (co zdradza mimo wszystko pewien spryt) obecnie już ilości swego nakładu, by nie odkryć światu pocieszającej prawdy, iż wy-

robienie polityczne szerokich mas naszego ludu znacznie się wzmogło, czego najlepszym dowodem masowe porzucanie „Gazety Grudziądzkiej”. A właśnie ten codzienny ubytek czytelników powinien zastanowić hetmana i uprzytomnić mu, że trwając przy swoim kubizmie politycznym, maluczko a on sam tylko, on „hetman ludu”, sam ze swoją „Grudziądzką” stać będą na głowie.

Napaść na pp. Kwiatkowskiego i Wieczorkiewicza jest bezprzykładną tak pod względem formy, jak i tonu. Powtarza tam p. Kulerski oklepaną plotkę „Dziennika Gdańskiego” o rzekomem wykupieniu „Gazety Gdańskiej” przez demokrację narodową. Nie jestem bynajmniej zwolennikiem pp. K. i W., ale w wypadku omawianym trudno posadzić ich śmieszniej, jak to uczynił „Dz. Gd.” a czego czepia się „G. Grudziądzka”. Dla osób wtajemniczonych nie trudno odgadnąć, dlaczego „Dz. Gd.” mianowicie w ostatnim czasie tak skwapliwie walił gromy w „Gazetę Gdańską”.

Potrzebowano plotki dla zaszachowania marnemu wyborczego, przy pomocy którego ks. Kantak i p. Kukowski wejść chcieli do sejmu. Dalej wiadomo, że wróble na dachu śniewają o tem, iż „Dziennik Gdański” nie służy bynajmniej sprawie polskiej i narodowej, ale tylko i wyłącznie interesom Jasnie Wielmożnego Dzieńdica na Kolibkach (siedzibie po Sobieskich i Przebendowskich — a zatem placówce eo najmniej o wartości „historycznej”, stąd brzęczeniej). „Dziennik Gdański” siedząc sam w szklanym domku, szukał wprost plotki na adwersarzu, któryby w danym razie ogłosić mógł światu, w jaki to piękny sposób dziś rozmaici działacze zarabiają na patrijotyzmie.

I rzeczywiście trudno wybaczyć pismu, jak „Gazeta Gdańska”, iż — choćby tylko w odpowiedzi na niecną plotkę — nie odsłoniła rabka tajemnicy, łączącej „Dziennik Gdański” z Kolibkami i Długim Rynkiem z jednej strony a kapitał niemiecki i „patrijotyzm” polski z drugiej. Przeczyściłoby to nieco naszą rodzinną atmosferę, a Warszawie i Polsce całej złożyłoby się dowód, iż nie wszystko u nas jest złotem, co się świeci.

„Gazeta Gdańska” nie odpowiadając na kubizm p. Kulerskiego, śmiałem zdemaskowaniem mafji grudziądzko-kolibkowskiej oddałaby sprawę ogromną przysługę, uniemożliwiając na zawsze szkodników i pasożytów.

Przyjęcie Naczelnika Państwa na dworcu warszawskim.

PAT. W środę o godz. 4 po południu przybył Naczelnik Państwa z frontu ukraińskiego.

Przed godziną 4-tą okolica dworca wiedeńskiego została zamknięta przez kordon policji, poza którą uszykowały się tysiączne tłumy publiczności.

Ważkim kurytarzem, utworzonym przez policję, zdążyły automobile i pojazdy z przedstawicielami Rządu, Sejmu i prasy. Dworzec wiedeński był wspaniale udekorowany zielenią i chorągwiemi narodowymi.

Punkt o godzinie 4 po południu nadjechał pociąg nadzwyczajny, przybrany zielenią, wiozący Naczelnika Państwa.

Rozległy się dźwięki hymnu narodowego „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Gdy Naczelnik Państwa opuścił wagon salony, przemówił do niego prezydent ministrów następującymi słowy:

„Panie Naczelniku!

Nieśmiertelnymi będą Twe czyny o historycznych zwycięstwach wojska naszego na froncie południowo-wschodnim. Oreż polski, pod Twem, Wodzu Naczelnym dowództwem, uwolnił od jarzma bolszewickiego Podole, Wołyn i Ukrainę; broniąc granic Rzeczypospolitej przed nawałą wojska bolszewickiego, obroniłeś wolność Polski i dałeś wolność innym narodom.

Rząd Rzeczypospolitej wita Cię, Zwycięzco!

Wodzu, i składa Tobie i bohaterskiemu żołnierzowi polskiemu, walczącemu za najszczytniejsze ideały ludzkości wyrazy czci i dziękczynienia.

Naczelnny Wódz Józef Piłsudski i Armia Polska niech żyją!”

Okrzyk ten powtórzyli zebrani z zapalem.

Następnie przemawiał ułkownik ukraiński w otoczeniu oficerów ukraińskich.

Po powitaniu przez prezesa Rady miejskiej p. Bałńskiego, wsiadł Naczelnik Państwa do pociągu w towarzystwie prezesa ministrów, udając się do kościoła św. Aleksandra. Po drodze tłumy wznosiły entuzjastyczne okrzyki. Za pociągiem Naczelnika Państwa podążały pojazdy z przedstawicielami jeneralicji, misjami wojskowymi z jenerałem Henrysem na czele, i t. d. Na stopniach kościoła św. Aleksandra powitała Naczelnika Państwa Kapituła z biskupem polowym ks. Gallem na czele.

W drodze do ołtarza obsypywano Naczelnika Państwa kwiatami. Uroczyste Te Deum odśpiewał chór opery.

Po ukończeniu modłów Naczelnik Państwa w towarzystwie prezydenta ministrów udał się w stronę Alei Ujazdowskiej. Lecz zanim zjechał do Belwederu, otoczyły powóz zwarte tłumy publiczności, wyprzęgly konie i wśród nieustannych okrzyków pociągnęły powóz z Naczelnikiem Państwa aż do Belwederu. Na całej przestrzeni, którą jechał Naczelnik Państwa stały korporacje ze sztandarami, uczniowie szkół wyższych i średnich i t. p. Domy były udekorowane sztandarami narodowymi i napisami: „Witaj Zwycięzco!”

O godzinie 7 po południu przyjechał do Sejmu Naczelnik Państwa w towarzystwie adjutantów. Ukazanie się jego w ławach rządowych wywołało entuzjastyczne owacje, do których przyłączyły się również szczerze napelnione galerje. Po uciszeniu się długotrwałych oklasków, głos zabrał marszałek Sejmu, który przemówił do Naczelnika Państwa temi słowy:

„Sejm cały przez usta moje wita Cię, Wodzu Naczelnym, wracającego ze szlaków Bolesława Chrobrego. Od czasów Kirchholmu i Chodźmii naród nasz takiego triumfu oreża polskiego nie przeżył. Ale nie triumf nad pogromionym wrogiem, nie pycha narodowa rozpięra serca nasze; historia nie widziała jeszcze kraju, któryby w takich warunkach tworzył swoją państwowość, a w takiej chwili właśnie zwycięski Twój pochód dał narodowi poczucie własnej siły, wzmocnił wiarę we własną przyszłość, wzmocnił jego dzielność duchową, a przede wszystkim: sprawił podstawę do pomyślnego stałego pokoju, którego tak wszyscy bardzo pragniemy. Czynny oreż polskiego świadczą nie tylko o dzielności Polski i polskiego ramienia, ale wyrwały z piersi narodu i w sztandar zamieniły jego najlepszą tęsknotę: jego rykerskość w służbie wolności narodów. Wrogowie nasi nie liczyli na równość poglądów politycznych w Polsce. Cała Polska jest zgodna w pragnieniu, aby ludność, dziś przez oreż nasz uwolniona, stanowiła o swoim losie, o formie swojego rządu i swej państwowości. (Brawa).

Oreż nasz niesie wolność ludności przez tyle lat gnębionej, niesie pokój ludziom dobrej woli. (Brawa).

W swym Wodzu Naczelnym bez względu na różnicę partyjną widzimy symbol ukochanej naszej Armji. (Brawa).

Oreż nasz ma taką siłę, jaką naród nasz w najświetniejszych nawet czasach nie posiadał. (Brawa).

Zwycięstwa, odniesione przez nasze wojska, pod Twojem Wodzu Naczelnym dowództwem wpłyną na losy Polski nie tylko na Wschodzie. Dziś widzi świat cały, że Polska już nie jest bezbronna. (Brawa).

Naczelnemu Wodzowi Oreża Polskiego — Cześć!

Burzliwe oklaski i okrzyki: „Cześć!”

Z obszarów plebiscytowych.

Dalsze napady Niemców.

PAT. W Olsztynie napady Niemców w dalszym ciągu się wzmagają. W Ostródzie Niemcy pobili dwóch członków Komitetu Mazurskiego: p. Lewalskiego i p. Grajewskiego. Śledztwo jest w toku.

Napad na Polaków w Kwidzynie.

PAT. W niedzielę, dnia 16 bm. miał się w Kwidzynie odbyć wiec polski, połączony z polskim pochodem przez miasto. Kiedy Polacy znaleźli się przed gmachem Komisji Koalicyjnej, zaczęto śpiewać pieśni polskie. Niemcy w celu rozbicia pochodu rozpoczęli śpiewanie niemieckich pieśni patriotycznych. Kiedy pochód ruszył w stronę Domu Polskiego, Niemcy zagroźli mu drogę i z drągami, kijami i nożami w ręku rzucili się na Polaków, uczestników pochodu. Jednocześnie z poddasza domu, znajdującego się naprzeciwko Domu Polskiego, padło 7 strzałów karabinowych. Kilkunastu Polaków zostało rannych, z nich 3 ciężko. Policja zachowywała się biernie. Wojska włoskie przysły za późno i nie tylko, że nie dały ochrony Polakom, lecz jeszcze przeszkadzały im w ucieczce, barykadując ulicę. W ten sposób wiele osób z powiatów spóźniło się na pociąg i musiało nocować na ulicy. Wczoraj podczas przedstawienia bojówki niemieckie napadły na Dom Polski. Oddział wojska francuskiego, który bronił wejścia, zdołał Niemców usunąć, dwóch żołnierzy francuskich zostało przy tym pobitych i dwóch członków Misji francuskiej ciężko rannych. Tak się przedstawia równocześnie Polaków na tych ziemiach plebiscytowych.

Głosowanie na Warmji.

PAT. Dnia 22 maja rb. zostały zamknięte listy uprawnionych do głosowania plebiscytowego na Warmji i Mazurach. Głosowanie odbędzie się gminami. Ponieważ Polskie Biuro Informacyjne, jako organizacja przedstawiająca wszystkich Polaków, odmówiło udziału w pracach biur, które te listy sporządzają (z tego powodu, że Komisja Międzysojusznicza nie zarządziła jeszcze środków równouprawnienia Polaków z Niemcami), oficer okręgowy powołał na to miejsce Niemca, i biura te wobec tego funkcjonują bez udziału Polaków. Cała ta sprawa jest skutkiem nieporozumień z Komisją Koalicyjną, z której Niemcy skorzystali. Komisja Międzysojusznicza powiedziała: „Wejdźcie do biur przedwyborczych, a wtedy pomówimy o równouprawnieniu Polaków z Niemcami, o reorganizacji Sicherheitswehry, o kontrolerach przy landratach”. Polskie Biuro Informacyjne ze swej strony powiedziało: „Dajcie nam równouprawnienie i ochronę, do jakiej mamy prawo, przed napaściami i gwałtami niemieckimi — a przystąpimy zaraz do biur przedwyborczych”. Inaczej Polacy postąpić nie mogli. A Komisja ustąpić nie chce. Skończy się na tem, że listy uprawnionych do głosowania zostaną ułożone bez kontroli polskiej.

Wrzenie wśród robotników polskich.

PAT. Wrzenie wśród robotników polskich w Kwidzynie z powodu zatrzymania w areszcie rannego nożem prezesa Zjednoczenia Zawodowego Bartkowiaka rośnie z dniem każdym. Delegacja złożona z około 30 robotników pod przewodnictwem prezesa Rady Ludowej p. Odrowskiego wyraziła wotum nieufności p. Baumont, przewodniczącemu Komisji śledczej oraz wręczyła protest Komisji Międzysojuszniczej i swe

żądania na plenarnym posiedzeniu tejże. Konsulat polski, jak również przedstawiciele Rzeczypospolitej Polskiej w obronie ludności polskiej zaprotestowali przeciwko podobnemu traktowaniu sprawy przez Komisję śledczą. Komisja międzysojusznicza dotychczas żadnej odpowiedzi na żądania robotników nie dała. Żądania te, które wręczył Komisji przywódca delegacji robotniczej p. Odrowski są następujące: 1) Zbadanie sprawy w drodze sądowej; 2) wypuszczenie natychmiast na wolność Bartkowiaka; 3) wydalenie natychmiast wszystkich urzędników niemieckich wedle spisu, który będzie przedstawiony Komisji w tych dniach; 4) stworzenie oddziału milicji wyłącznie polskiej pod dowództwem oficerów Polaków z odznakami polskimi; 5) robotnicy nie mogą dopuścić aby sprawę zatuszowano, bo ludność polska powie, że robotnicy sprzedali się Niemcom; 6) stanowisko angielskiego przedstawiciela, który starał się sprawę zatuszować i zeznania wszystkich polskich świadków uważał za bajki, a wysłuchiwał jedynie zeznań Niemców, odebrało ludności polskiej wszelkie zaufanie w bezstronność p. Baumont'a, przedstawiciela Anglii i Komisji śledczej; 7) robotnicy widzą jasno, że wszelka propaganda plebiscytowa w tych warunkach jest już niemożliwa i protestują przeciwko takiemu głosowaniu plebiscytowemu, które wyjdzie jedynie na korzyść Niemców.

Przegląd polityczny.

Niemcy przeciw żydom.

PAT. W Olsztynie rozlepiono w środe plakaty antysemickie w języku niemieckim. W plakatach tych obwiniają żydów niemieckich, że spowodowali na Niemcy katastrofę, a obecnie jeszcze wyzyskują państwo przez paskarstwo. Plakaty te zostały zaraz usunięte.

Sprawy polskie.

Komunikat Sztabu Jener. W. P. z dn. 18 maja.

PAT. Na Ukrainie położenie bez zmiany. Koncentracja wojsk nieprzyjacielskich na całym froncie przedmieścia Kijowa trwa w dalszym ciągu.

Na południe od Dźwiny po długotrwałych zaciętych walkach oddziały nasze pod naporem przeważających sił nieprzyjacielskich cofnęły się na nową linię obronną.

Pierwszy zast. szefa szt. jener. Kuliński, pułk.

Odnaczenie ministra Patka.

PAT. „Kurjer Poranny” donosi: Minister spr. zagr. p. Patek podczas pobytu swego we Włoszech otrzymał od króla włoskiego w Rzymie order Korony Włoskiej I-szej klasy.

Uregulowanie płac urzędników.

PAT. Sprawa regulacji płac urzędników i funkcjonariuszy państwowych jest już bliska ostatecznego załatwienia. Wszystkie odnośne projekty ustaw znajdują się już obecnie w Sejmie. Minister skarbu wniósł w tych dniach do Sejmu projekt ustawy o pomocy państwowej dla kooperatyw urzędników państwowych. Ustawa ta ma upoważnić ministra skarbu do udzielania procentowych i bezprocentowych pożyczek, oraz gwarancji rządowej kooperatyw państwowych.

Szlachetność polska.

PAT. (Radio warsz.). Korespondent „Chicago Tribune”, który przybył do Kijowa w dzień po

zajęciu go przez wojska polskie, pisze co następuje: „Polacy zastali w Kijowie jeden tylko most zburzony, który natychmiast został przez nich naprawiony, poczem Polacy umocowali się w promieniu 30 klm. dookoła Kijowa. Obszary, zajęte przez wojska polskie, są obecnie zupełnie wolne od bolszewików. Tysiące wynędzniałych, obdartych i głodnych bolszewików zostały przez oddziały polskie ubrane, zaopatrzone w żywność i puszczone na wolność, podczas gdy bolszewicy rozstrzelują każdego oficera polskiego, którego zdolają wziąć do niewoli”. Dalej korespondent opisuje stosunki żywnościowe i drożyznianie, panujące w Kijowie, oraz terror bolszewicki i nieludzki sposób ich zachowania się z ludnością.

Stacja radio-telegraficzna na Long Island.

PAT. Z Nowego Yorku donoszą, że na Long Island zostanie zbudowana stacja radio-telegraficzna takiej siły, iż będzie można komunikować się bezpośrednio nie tylko z Francją i Włochami, lecz z Polską i Skandynawią.

W sprawie ofensywy polskiej.

PAT. (Radio). Dzienniki angielskie ogłosiły wymianę listów pomiędzy lordem Robertem Cecillem a lordem Cursonem w sprawie polskiej ofensywy. Lord Cecil wypowiada się przeciwko ofensywie i wyraża nadzieję, że rząd angielski zwoła niezwłocznie Radę Ligi Narodów celem omówienia położenia, utworzonego przez ofensywę. Lord Curson odpiera zarzuty skierowane przeciwko Polsce i powiada, że jest niemożliwym zapobiedz przez pośrednictwo Ligi Narodów ofensywie, która jest tylko, epizodem wojny, nie doprowadzonej do końca.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na sobotę, dnia 22 maja:

Helena kr.

Słońca wsch. o g. 3.57, zach. o g. 7.57.

Księżycy wsch. o g. 8.32, zach. o g. 11.40.

— Przyszłe posiedzenie rady miejskiej odbędzie się w piątek, dnia 21 bm. Na porządku dziennym 3 punkta, między innymi uregulowanie sprawy podatku dochodowego.

— Wobec powtórnych zapytań ze strony gospodarzy i handlarzy bydła oświadcza magistrat, że na razie nie zostały ustanowione wyższe ceny za bydło na rzeź. Wiadomość o podwyższeniu cen, umieszczona przez niektóre gazety jest nieprawdziwa.

— Wydział dla rybołówstwa przy tutejszym urzędzie żywnościowym zwołany został na posiedzenie w ubiegły poniedziałek. Chodziło o reklamację rybaków, którzy oświadczyli, że wobec obecnych niskich cen nie są w stanie dalej uprawiać swego rzemiosła, ponieważ nie tylko że nie nie zarobią, lecz w razie popsucia lub zaginięcia sieci ponoszą jeszcze straty. Po dłuższych rozprawach zgodzono się nareszcie w ten sposób, że założony został osobny związek rybaków, mający na celu popieranie interesów rybaków. Pociąg tego urządzony zostanie przy urzędzie gospodarczym osobny oddział zakupu dla rybaków, który w razie strat poniesionych przez rybaków przez stratę członów lub sieci, starać się ma o dopomożenie rybakom przez udzielenie wsparcia i pożyczek. W zamian za to obiecali rybacy poniechać strejku i dostarczać nadal ryb. Celem założenia związku poczynione zostały już odpowiednie kroki.

— W dzisiejszym numerze gazety ogłasza magistrat, że poszukuje kobiet, które byłyby zdol-

Rozmyślanie niedzielne.

NA UROCZYSTOŚĆ

ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO.

EWANGELJA św. Jana r. 14, w. 23—31.

Onego czasu rzekł Jezus do Swych uczniów: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie chował mowę Moją, a Ojciec Mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, a mieszkanie z niego uczynimy. Kto Mnie nie miłuje, mowę Moich nie chowa, a mowa, którąście słyszeli, nie jest Moją, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. Tom wam powiedział, u was mieszkając. Lecz Pocieszyciel Duch św., którego Ojciec posłał w Imię Moje, On was wszystkiego nauczy i wszystko wam przypomni, cokolwiekbym wam powiedział. Pokój zostawiam wam, pokój Mój daję wam; nie jako dawa świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze, ani się lęka. Słyszeliście, że Ja wam powiedziałem: odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście Mnie miłowali, wzdybyście się radowali, iż idę do Ojca, bo Ojciec większy jest, niż Ja. I terazem wam powiedział przedtem, iżbyście, gdy się stanie, uwierzyli. Już wiele z wami mówić nie będę, albowiem idzie księżę świata tego, a we Mnie nic niema, ale iżby świat poznał, że miłuję Ojca, a jako Mi Ojciec rozkazał dał.

ROZMYŚLANIE.

„Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, na-czy was wszelkiej prawdy.” (Jan 16, 13.)

Pierwsza intencja Mądrości odwiecznej w zesłaniu Ducha świętego była, aby dać świadectwo sercu i rozumowi naszemu o Jezusie Chrystusie. Najprzód wskazuje rozumowi trzy rzeczy w Chrystusie, to jest: Bóstwo i wielkość Jego doskonałości; dalej jak powinniśmy być wdzięcznymi za odbierane od Niego dobrodziejstwa; na koniec — że w obietnicach Jego powinniśmy pokładać ufność i nadzieję naszą. Takie poznanie znacności Chrystusowej wzniesi w sercach naszych miłość nieskończonej godności, która się zawiera w Jego Bóstwie; stąd wszystko, co jest na świecie w porównaniu do Jego Bóstwa Osoby jest mniej, aniżeli nic. Wzniesi pokorne dzięki za wszystkie laski i cokolwiek posiadamy, gotowi będziemy poświęcić dla chwały i przypodobania się Jemu. Wzniesi doskonałą wiarę i ufność w naukę Jego, że bez powątpiewania wszystko, co On obiecał, otrzymamy. I to jest świadectwo, które nam Duch święty daje o Jezusie Chrystusie, że Go rozumem pojmujemy i sercem kochamy, na czym cała doskonałość chrześcijańska zawisła. Porachuj się ze sumieniem: czy na drodze oczyszczającej dobrze te słowa pojmujesz: lepiej raczej umrzeć, aniżeli Boga obrazić, jak waleczny naród Izraela za przesładowania króla Antiocha powiedział: „Lepiej jest, abyśmy umarli na wojnie, niż abyśmy pa-trzyli na zło ludu naszego, i świętych.” (I Mach. 3, 59). „I woleb raczej umrzeć, niż się plugawie pokarmy nieczystymi.” (I Mach. 1, 65). Na drodze oświecającej czy zrozumiałeś naukę: „Jeśli

kto nie miłuje Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech będzie przeklętym.” (I Kor. 16, 22). Na drodze jednoczącej, czy poznałeś dobrze tę naukę: Bóg serca mego i część moja, Bóg na wieki.

Druga intencja zesłania Ducha świętego: aby wyjaśnił Apostołom te prawdy, które słyszeli od Jezusa Chrystusa, gdyż nauka Jego tak była wzniosła, jak mówi Ewangelja, że zrozumieć jej nie mogli i owszem niektórzy poczęli się z niej gorszyć: Święty Piotr gorszył się, gdy Pan Jezus przepowiedział Swoją mękę; a jeżeli zrozumieli słowa Chrystusa, wkrótce o nich zapominali; gdy na ostatniej wieczerzy uczył ich Pan Jezus o wzniosłej cnocie pokory i dał jej przykład, umywając im nogi, oni zaraz o tem zapomnieli; zamiast pokory, wszczęli pomiędzy sobą rozmowę, ktoby z nich był godniejszym. Ale gdy Duch święty na nich zstąpił, wszyscy się odmiénili; przypomniał im wszystkie słowa Chrystusa, które słyszeli i zaraz tak jasno je zrozumieli, w nich zasmakowali, według tej nauki swe życie urządzili i drugim ją opowiadali. A tak, co przy męce i śmierci Chrystusowej upadł na duchu, teraz wzmocnieni, cieszyli się, gdy im przyszło cierpieć dla Chrystusa. O jakąż to dziwna odmiana! Ale czemuż Duch Przenajświętszy w tobie tej zmiany nie sprawuje? Zapewne sam czynisz. Mu przeskoczył. Duch święty oświeca dziś serca wiernych, bo czerpią tę naukę, którą podał Apostołom o wierze i jej tajemnicach. Proś o takie oświecenie Ducha św.

ne pełnić czynności kelnerek. Osoby przyjęte do obsługi gości zatrudnione zostaną poza obrębem miasta. Bliższe szczegóły w ogłoszeniu.

— Karty na chleb i mąkę winni odebrać piekarze i handlarze mąki w urzędzie kart żywnościowych przy Pfefferstadt 33—35, i to firmy od litery A—K w piątek, dnia 21 bm., od litery L—Z w sobotę, dnia 22 bm., w czasie od godz. 7—2 przed południem.

— Tutejsza szkoła uzupełniająca urządziła wakacje świąteczne od czwartku dnia 20 do czwartku dnia 27 maja. W piątek dnia 28 maja rozpoczyna się nauka na nowo.

— Zabrakło nam nr. 76, 80, 81, 84, 85 i 92 „Gazety Gdańskiej”. Jeśli który z Czytelników chciałby nam numeru te nadesłać, byłibyśmy bardzo wdzięczni i za przysługę już naprzód dziękujemy.

— Komisja kąpielowa z Sopotu nadesłała nam program festynów w ciągu tygodnia sportowego w czasie od 18—25 lipca rb. Program jest bardzo urozmaicony, między innymi wyścigi, turnieje tenisowe, korso kwiatowe i t. p.

— Niemcy celowo przesładują Polaków. Znamy sa czytelnikom naszym krzyki, jakie rozlegały się w prasie niemieckiej Gdańska z chwila zaprowadzenia opłaty wiz paszportowych do Niemiec, oznaczonej na 20 mk. Wtedy pisma niemieckie podniosły ogromny lament, że to drogo — że to już prawie i opłacić nie można, chcąc jechać do ukochanego „faterlandu” itd. itd. Myślałby kto, iż tylko ta „niegodziwa” Polska coś podobnego dla biednych Niemców wymyślić mogła w Gdańsku.

Odwrotnie spodziewać by się należało, że wszędzie tam, gdzie to zależy od Niemców, a więc przede wszystkim od państwa niemieckiego — wizy udzielają albo darmo, albo przynajmniej daleko taniej, jak Polska w Gdańsku.

Dzięki uprzejmości rodaka, który przybył właśnie ze Stockholmu i odwiedził nas, aby nam zakomunikować pewien fakt znamieny, posłużyć możemy ścisłymi wiadomościami pod tym względem. Otóż konsul niemiecki w Stockholmie, zamieszkały przy Dalagatan 1-a, pobiera za wizę 54 korony — czyli wedle wczorajszego kursu 540 marek niemieckich. Jest to zatem 27 razy 20 marek, czyli 27 razy tyle, ile Niemcy Polsce płacić muszą za wizę w Gdańsku...

O tem jednakże nikt ani nie miaknie.

Nie to jednak najgorsze. Skoro rodak nasz przybył do konsulatu niemieckiego w Stockholmie po wizę, konsul niemiecki był oczywiście bardzo grzeczny, ale ową grzecznością szyderczy, prześzywającą do głębi... odmówił wizy i radził z uśmiechem rodakowi naszemu jechać wprost morzem do Gdańska. Na oko to łatwiej, bo droga niby jest krótsza, aniżeli jechać przez Trelleborg—Sassnitz na Rugję i dalej przez Niemcy do Gdańska. Tylko różnica jest w tem, że na Trelleborg—Sassnitz jechać można codziennie, kiedy zaś wprost morzem z Sztokholmu do Gdańska statki odchodzą zaledwie dwa razy na miesiąc i to w dodatku jeszcze nieregularnie... Tak więc, aby wogóle móc jechać do Gdańska, rodak nasz porzucić musiał wszelkie interesa i wsiadać natychmiast na statek odchodzący, bo inaczej pozostałby co najmniej ze dwa tygodnie w Sztokholmie, czekając na drugą sposobność wyjazdu. A to kosztowałoby niezwykle wiele, albowiem Sztokholm uchodzi za najdroższe miasto co do kosztów pobytu z całego świata!...

dla siebie i dla innych braci, szczególnie dla tych, co wiarę Chrystusową opowiadają.

Trzecia przyczyna zesłania Ducha św. jest, aby świat strofował, przekonał i potępił za to, że nie przyjął nauki Chrystusa. Trojakich ludzi potępił o niedowiarstwo. Najprzód naród żydowski, że gorszyli się z tego, co Bóg z miłości ku nam i wielkiego miłosierdzia uczynił, to jest: że cierpiał i umarł za nas; a tak dzieło zbawienia stało się dla nich powodem odrzucenia od Boga. Potępił pogan, którzy w zaślepieniu rozumu dobrowolnie poniżenie się Chrystusa Pana z miłości dla zbawienia ludzi, za głupstwo poczytali i naukę Jego cudami stwierdzoną wzgardzili. Na koniec potępił martwą wiarę tak wielu chrześcijan katolików, którzy poznawszy Chrystusa, prawdziwego Boga, nie czcili Go jak Boga, bo złem życiem sprzeciwiali się nauce Jego.

Wspomnij sobie na słowa Ewangelji, że Bóg posłał Syna Swego z miłości ku tobie, abyś nie był potępiony, ale zbawiony. „Tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego jednorodzonego dał: aby wszelki, kto wierzy weń, nie zginął, ale miał żywot wieczny.” (Jan 3, 16). Czegóż więcej żądasz od Boga, czyliż coś nie umiłował? Oddaj miłość za miłość. Niepokoją cię myśli, czy będziesz zbawiony? Dobrze to myśleć, bo potrzeba sądzić i strofować siebie samego, aby uniknąć sądu i strofowania Boga. Ciesz się tem, że kto wierzy w Syna Bożego, nie zginie. Słuchaj nauki Apostolskiej, abyś życiem i uczynkami twemi nie zapierał się Chrystusa: popraw się i drugich do poprawy zachęcaj.

Z tego widać, że Niemcy gdzie mogą, tam zawsze celowo przesładują Polaków. Dowodzi tego i powyższy przypadek. Ale cóżby tak powiedzieli Niemcy, gdyby władze polskie zaczęły wzorować się na postępowaniu konsula niemieckiego w Sztokholmie i odtąd radziły Niemcom jeździć również morzem na Świnoujście lub gdziekolwiek indziej do Niemiec, zamiast udawać się łodem przez Polskę? Wtedyby napewno powstał znów wrzask wprost niełudzki na Polskę. Ale wedle zasady: jaką miarką mierzycie — taką będzie i wam odmierzono — zastosoować by trzeba doświadczenie powyższe. I dlatego wypadek ten polecamy uwadze tutejszych władz paszportowych polskich. Niech raczą z niego wysnuć odpowiednie wnioski.

— Na większą księżnicę w Gdańsku łaskawie złożyli współpracownicy Banku Handlowego Warszawskiego oddział w Gdańsku mk. pol. 66 i niem. mk. 190 — za co niniejszem uprzejmie dziękuję — Zarząd T. C. L.

— Oliwa. W drugie Święto Zielonych Świątek odbędzie się w tutejszym kościele klasztornym o godzinie 11 suma z polskim kazaniem, po czem polskie nabożeństwo majowe.

Nowy Targ. Napad Czechów na górali. Dnia 7-go maja na granicy orawskiej strzelali żandarmi czescy do jadącej do Małopolski wycieczki, złożonej z kilkunastu gospodarzy orawskich. Zajście miało miejsce w Popielniku, granicznej wsi nieopodal Czarnego Dunajca. W przewożącym wycieczkę automobiliu odkryto ślady kul. Aresztowano również p. Kaz. Dobrowolskiego, który udał się z Nowego Targu na Orawę na przeciw wycieczki. Z polecenia kapitana francuskiego przewieziono go do Trzciany.

Bytom. Wracającego do domu w nocy środowej sekretarza górniczego Pawła Neumanna napadło w pobliżu mieszkania kilku mężczyzn, a ubezwładniwszy i pokrwawiwszy go uderzeniem w twarz jakimś narzędziem, obłupili go z 700 marek gotówki, zegarka z łańcuszkiem i torebki z wyświadczeniami i z innymi papierami. Ściągnawszy mu jeszcze obuwie, zbiegli niepoznanym. Odzyskawszy przytomność, dowłókł się do domu, gdzie obecnie leży chore.

Kurs marki polskiej wynosił w Gdańsku 24—25, wypłata w Warszawie 23, w Berlinie 23½. Banknoty Kościuszkowskie 26.

„Liga Obrony Interesów Polskich”. Pod powyższą nazwą powstaje w Poznaniu organizacja, której głównym zadaniem jest obrona interesów moralnych i materialnych ludności rdzennie polskiej oraz samoobrona wobec najazdu żywiołów obcych i wrogich na ziemię naszą. — Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat „Ligi” przy ul. Św. Marcina 62 II p. we wtorki i soboty, w godzinach między 5—7.

ODEZWA.

Wielebne Duchowieństwo oraz Szanownych Obywateli ziemskich i Gospodarzy gorąco unnaśzam o łaskawe śpieszne zgłaszanie ilości i rodzaju dzieci, jakie zechcą przynieść w dom swój na nadchodzące wielkie wakacje. Ratujcie siły nadwątłone złymi warunkami życia miejskiego, podajcie rękę naszym maluczkim, a Bóg Wszechmocny stokroć Wam to wynagrodzi!

Gdańsk,
Reitbahn 3.

Wvicka.

Sekretariat

Naczelnej Rady Ludowej na W. M. Gdańsk mieszczący się przy Poggenpfohl nr. 11 w domu Ochronki, jest teraz otwarty codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt

od godz. 10—12 przed poł. i od 4—6 po poł.

Tam można się zwrócić w wszelkich sprawach o poradę.

Wszelkie zażalenia i skargi dotyczące szkolnictwa, spraw robotniczych, w sprawach politycznych, a mianowicie co do napadów na żołnierzy polskich, szyskan Polaków ze strony niemieckiej itd., prosimy zwrócić wprost do wyżej podanego biura.

Wiadomości telegraficzne.

Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z 19. 5. 20.

Warszawa, 20. 5. PAT. Na odcinku górnej Berezny nieprzyjacieli wzmocnionymi nowymi siłami kontynuował z niesłabnącą siłą swe ataki. Mimo zacietości, z jaką uderzały przeważające siły bolszewickie oddziały 3 dywizji Legionów nie tylko, że zdołała utrzymać własne stanowiska, ale przechodziła kilkakrotnie do kontrataków, zadając nieprzyjacielowi krwawe straty.

Na odcinku na północ od Dniepru lokalne ataki nieprzyjacielskie w rejonie Dżugastry

i Krzyżopola z łatwością odparto. Pozatem na Ukrainie spokój.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneralnego Kuliński, jeneralpodporucznik.

Wiceminister Dąbrowski w Gdańsku.

Warszawa, 19. 5. PAT. Dnia 17 bm. bawił w Gdańsku podsekretarz stanu spraw zagranicznych dr. Dąbrowski w towarzystwie referenta do spraw gdańskich ministerstwa spraw zagranicznych p. Merdingera. Wiceminister zwiedził w towarzystwie komisarza jeneralnego rządu polskiego w Gdańsku p. Biesiadeckiego i jego zastępcy p. Jałowieckiego port i urządzenia portowe i miał sposobność przekonania się, że akcja wyładowywania towarów, nadeszłych dla Polski odbywa się bardzo sprawnie, przyczem główny nacisk jest kładziony na uniknięcie bardzo kosztownego przestoju okrętów. Dr. Dąbrowski zwiedził również baraki dla reemigrantów z Ameryki, z którymi rozmawiał bardzo długo, wypytując się o szczegóły przejazdu i pochodzenia. Reemigranci wyglądali na ogół zdrowo i dobrze, skarg żadnych nie mieli. Po południu wice-minister złożył wizytę pułkownikowi Struttowi, zastępcy nieobecnego sir Reginalda Towera, który wyjechał do Kwidzyna i Olsztyna. Pozatem konferował p. dr. Dąbrowski z przedstawicielem miejscowego społeczeństwa polskiego i świeżo wybranym członkiem konstytuandy dr. Kubaczem. Następnie w nowym gmachu jeneralnego komisarjatu odbyła się kilkugodzinna konferencja u jeneralnego Komisarza Polski w Gdańsku przy udziale wszystkich delegatów poszczególnych ministerstw. Przedmiotem konferencji była sprawa przygotowania do obrad konwencji polsko-gdańskiej, która dzięki zabiegom rządu polskiego zostanie przyspieszona. Wieczorem pan wiceminister dr. Dąbrowski wyjechał z powrotem do Warszawy.

Wojska angielskie w Szczytnie.

Olsztyn, 20. 5. PAT. Do Szczytna przybyły wojska angielskie. Szowiniści niemieccy wysłali na dworzec kapełę, która wygrywała Anglikom w poczekalni „Deutschland, Deutschland über alles”. Obecny przy tem komisarz policji niemieckiej nic nie uczynił, aby skłonić orkiestre do zaprzestania podobnych wystąpień.

Kłótnie Niemców o Polskę.

Olsztyn, 12. 5. PAT. Wyjazd niezależnych niemieckich socjalistów z terenów plebiscytowych do Łodzi i Warszawy wywołał w prasie niemieckiej ogromne wzburzenie. Wszystkie pisma obarczają zarzutami socjalistów, że się sprzeciwiali Polsce. Polemika trwa w dalszym ciągu. Pewne sfery niemieckie żądają wykluczenia ich z partji.

Ponowny wybuch amunicji w Rothenstein.

Olsztyn, 20. 5. PAT. Z Królewca donoszą, że w Rothenstein nastąpił wybuch amunicji. Na razie jeszcze brak szczegółów. W każdym razie są zabici i ranni.

Giełda walutowa z dnia 19 maja.

Warszawa, 20. 5. Pat. Ruble carskie po 500—241—238. Ruble dumskie po 1000 54—53,25. Ruble dumskie po 250 45. Franki francuskie 13,75. Dolary Stanów Zjednoczonych 194—190—194. Dolary kanadyjskie 158—157—158. Leje rumuńskie 3,40—3,55. Marki niemieckie po 1000 i 100 435—425.

Czeki: Berlin 442—430, Paryż 13,80—13,45—13,25, Szwajcaria 38—37—37,35, Londyn 805—797,50, Nowy York 195.

Akcje: Bank Handlowy 2800, Bank Wschodni 2500—2400, Bank kupiecki łódzki 1375—1300, Bank Zjednoczonych Ziemi Polskich 2100, Starachowice 11,600—11,500, Lilpop 4825, Rudzki 3700—3800, Żyrardów 8400—8,300. Zawiercie 9500—9000, Firlej 2450—2425.

Zebrania Towarzystw

odbędzie się:

W Gdańsku: Baczność śpiewacy Tow. św. Cecylii! W piątek, 21 bm. o godz. wpół do 8-mej wieczorem próba śpiewu na chórze w kościele św. Mikołaja. Punktualne przybycie konieczne, gdyż później kościół będzie zamknięty.

W Gdańsku: Towarz. gimnastyczne „Sokół” zebranie miesięczne w piątek po świętach, dnia 28 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu p. Stepphun w Sidlicach.

W Gdańsku: Związku Handlowców w Poznaniu, Oddział Gdański w piątek, 21 bm. o godz. 7½ punktualnie w lok. Lindnera, Langemarkt 11, I. We Wrzeszczu: Lekcja śpiewu Tow. św. Cecylii w piątek, 21 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Malkowskiego (Klein Hammerpark) ul. Marjańska.

W Oliwie: Tow. Ludowego „Jedność” w drugie święto w refektarzu.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wteozorkiewicz w Gdańsku.

Każdy kupiec!

powinien (1299)

„LEGIONKA”

tabaczkę składającą się z najprawdziwszego
ZŁOTEGO tytoniu - prowadzić.
Hurtownie także do nabycia u Alf. POKO-
RA, Pfefferstadt 59, albo wprost z fabryki

Juljan Król

Gdańsk -- Wrzeszcz, Taubenweg nr. 4.

Wszystkie skóry

kupuje, garbuje, zamienia na gotową skórę

K. DANZIGER, OLIWA,

ulica Sopocka 58.

Telefon 58.

Wyjątkowa oferta.

ca. 200 000 cygar z czystego zamorskiego tytoniu
w opakow. po 1/10, 1/20, i 1/40, od 750—2300 mk. za tysiąc.

ca. 5 000 tysięcy papierosów

z czystego tureckiego tytoniu z złotym ustnikiem
i bez tego, złoto-żółty tyton, mk. 280, 290, 300, 320, 340,
350 i drożej

Tyton do fajki czysty zamorski,
w opakowaniu po 1/5 funta, cienko-średnio- i gru-
boliśo asty, począwszy od mk. 28 za funt i drożej.

Wszystkie ceny rozumieją się włącznie no-
wego podatku. Wysyłka za zaliczką. 1295

Hans Tommeyer, Hannover, Immengarten
Hurtownia cygar.

Ofiaruję bez zobowiązania wielkie porcje

papierosów

z czystego zamorskiego tytoniu, pa. wyreby, jak Salem,
Zopporas z ustnikiem złotym lub bez tego, Baltikum
z złotym ustnikiem, po przystępnych cenach. 1292

Import tytoni

Oswald Budruss

GDAŃSK, Fuchswall 1 narożnik ulicy Wałowej.

Arbeitsamt der Stadt Danzig.

Für Saison- und Jahresstellung sowie zur Aus-
hilfe werden Mamsells für warme und kalte Kü-
che und Kaffeemamsells, ferner zur Bedienung
in Gastwirtschaften Frauen und Mädchen als
Aushilfen gesucht. Bevorzugt werden solche
Frauen und Mädchen, die während des Krieges
bereits gedient haben. Persönliche Meldungen in
unserer Vermittlungsstelle für das Gastwirts-
gewerbe, Elisabethwall 2, Zimmer 32—33.

Danzig, den 19. Mai 1920.

(1297)

Der Magistrat.

Verbilligte Kartoffelabgabe

für weitere Bevölkerungsgruppen.

Wir haben beschlossen, die Vergünstigung des
verbilligten Kartoffelbezuges (s. Bekanntmachung
vom 15. d. Mts.) noch auf folgende Gruppen
auszudehnen:

- 1) Empfänger der Alters- und Invalidenrenten
- 2) Pensionäre der Stadt und des Staates, so-
fern deren Bezüge 2400 Mk. jährlich nicht
übersteigen.
- 3) Hospitalitinnen.

Die Angehörigen dieser Gruppen können sich
am 21. und 22. d. Mts. in der Zeit von 8—1 und
2—6 Uhr in der Wiebchenkaserne Fleischergasse,
Flügel C, Zimmer 31, zum Empfang der Gut-
scheine melden. Ausweise über den Bezug der
Renten und Pensionen sowie bei Hospitalitinnen
eine Bescheinigung des Hospitals sind zur Legiti-
mation mitzubringen. Die Kartoffeln sind bei
Erhalt des Gutscheines sofort zu bezahlen. Die
Ausgabe der Kartoffelgutscheine wird am Sonn-
abend, den 22. d. Mts., abends 6 Uhr, eingestellt.
Der Kartoffelverkauf erfolgt nach wie vor täg-
lich auf dem Lege-Tor-Bahnhof von 7—2 Uhr
und wird nötigenfalls auch in der nächsten Wo-
che noch fortgesetzt.

Danzig, den 20. Mai 1920.

(1296)

Der Magistrat.

Od 20 maja przyjmuje

nowych pacjentów

przed poł. od godz. 10-tej do 1-ej po południu wy-
jątkowo tylko poprzednio zamówionych. 1264

Gdańsk, Długa 53.

Telefon nr. 2618.

B. Filarski,

lekarz - dentysta.

Elektryczność i gaz

Wodociągi

Kanalizacje

Centralne

ogrzanie

Telefon 2620.
Pomorskie Instalacyjne Tow. Akc.
Gdańsk, Brothänkergasse 12
Wszelkie
reparacje
własnych
warunkach.
Pierwsze polskie
przedsiębiorstwo instalacyjne.

BANK - ROLNICZY

Poznań, Plac Wolności nr. 14
sprzedaje (1294)

zboża i ziemioplody na eksport.

Złatwia wszelkie transakcje bankowe.

Bank Ludowy

Tow. z niegr. p.

w Gdańsku, Jopengasse nr. 47.

TELEFON 1956.

Pocztą konto czekowe 948.

Przyjmuje kapitały wszelkiej wysokości na do-
godnych warunkach i udziela pożyczki na hipo-
teki i weksle. Otwieramy konta czekowe rachun-
ki bieżące i skutecznym wpłaty zamiejscowe.
Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów
wartościowych. Inkasujemy weksle i czeki. Za-
mieniamy kupony i pieniądze zagraniczne. ::

Adres: BANK LUDOWY, GDAŃSK.

Jan Bieński w Gdańsku

przy alcy SZEROKIEJ nr. 71.

(Danzig Breitgasse nr. 71)

połca

193

bogaty zapas

konjaku, rumu, win i cygar,

hurtownie i detalicznie po cenach miarkowanych.

Chłopiec do posyłek

może się zaraz zgłosić.

Gazeta Gdańska — Danzig

Grobla Przedmiejska nr. 49 (Verständlicher Graben)

Chłopak

silny, do bycia od zaraz po-
trzebnym. Zgłosz. przyjmuj.

Juljan Król

fabryka tytoni

Gdańsk—Wrzeszcz, Taubenweg 4

Dzielną

1269

kucharki

posz. od zaraz przy wysok
wynagrodzeniu. Musi u-
mieć krowe doić. Zgłoszenia
przyjmuje

Juljan Król

fabryka tytoni

Gdańsk—Wrzeszcz, Taubenweg 4

Dziewcze

do wpuszczania pacjentów.
porządne i czyste może się
zgłosić zaraz. 1268

B. Filarski

lekarz dentysta

GDAŃSK, Langgasse 53.

Posilne obiady

z kuchni swojskiej można
otrzymać od 12—2 1/2 przy 2177

Ankerschmiedeg. 25.

Poszukuje się kupna

gos podarstwa

30—100 mórg oraz 1285

majątek

od 100—2000 mórg z lasem,
stawem i łakami.

Zgłoszenia z dokładnym
podaniem zarysu, ceny kup-
na i wpłaty przyjmuje

Tow. Akc.

„Reklama Polska”

Gdańsk, Gr. Wellenberggasse 23
pod nr. 5406.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

2 1/2 i 3 1/2 procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od
godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Muthen.

Pisak.

Bierkowal

Bank Ludowy, Sonot

z n. p.

Przyjmuje depozyta

bez wypowiedzenia po 3 1/2, za 3 mies. wyp. 4,
za 1/2 rocz. wyp. 4 1/2, za całorocznym wyp. 5 1/2.

Zatwiera wszelkie przekazy. wydaje listy kredytowe
i czeki.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Sierakowicach

udziela pożyczek

pod dogodnymi warunkami

przyjmuje depozyta

placąc 3 i 3 1/2% stosownie do wypowiedzenia

Zarząd:

Bruski.

Makurat.

Owikliński.

Ks. Proboszcz Łosiński, kurator,

Bank Ludowy

w Chmielnie

wypożycza pieniądze i przyjmuje takowe
placąc po 3, 3 1/2 i 4%.

Zarazem prosimy

na czas odnawiać weksle.

Godziny biurowe od godziny 8—1.

Ks. Prob. Sadowski. L. Wallerand. L. Reimer.

Pocztówki!

Pocztówki!

Otrzymaliśmy świeżą przesyłkę pocztówek
polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwnym wyko-
niu, sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek
1,80 mk. 428

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 1,— mk.

Ponieważ saliczek obecnie wysyłać nie wol-
no, należy przy zamówieniu nadesłać należytość
naprzód.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

Bank Ludowy

E. G.
M. L. H.

w Stanisławowie.

przyjmuje depozyta (oszczędności) i plac

procent podług ugody; udziela także po-

życzki pod bardzo dogodnymi warunkami.

Dniami kasowymi są środy i soboty od godz. 1—3 po poł.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.
Józef Biak. Br. Ptaoh. Krefta.

Baczność!

Poszukuje się natychmiast kupna nowych
maszyn do pisania z polską tastaturą wszelkich
systemów, oraz używanych, lecz utrzymanych
w dobrym stanie. Oferty uprasza się nadesłać pod
nr. 1273 do ekspedycji „Gazety Gdańskiej”.